

Państwowa Inspekcja Pracy sprawdzi agencje pośrednictwa pracy?

Stowarzyszenie Agencji Zatrudnienia zgłosiło do Państwowej Inspekcji Pracy nieuczciwe praktyki jakie stosują niektóre biura pośrednictwa pracy, m.in. stosowanie umów o dzieło wraz ze zleceniami (dzięki temu firmy oszczędzają na składkach) a także do fikcyjnego wolontariatu – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Jest to nieuczciwa konkurencja w stosunku do pośredników przestrzegających prawa.

Ekspert SAZ informuje, że jedną z najczęściej stosowanych praktyk jest nadużywanie umów o dzieło, które nie powinny być stosowane w zatrudnieniu tymczasowym. Jednak taka umowa nie jest oskładkowana. Dlatego nieuczciwe agencje proponują zatrudnianym podpisanie dwóch umów – zlecenia oraz dzieła, przy czym 90 proc. wynagrodzenia jest wypłacane z tego drugiego kontraktu. Teoretycznie podwładni wykonują więc swoje obowiązki na podstawie tej umowy, ale są wynagradzani z umowy o dzieło.

Inny sposób na oszczędności polega na zastępowaniu zleceń dziełami. Początkowo pracownik jest zatrudniany na podstawie pierwszego z wymienionych kontraktów, ale po niedługim czasie proponuje mu się podwyżkę, o ile zawrze umowę o dzieło. Agencji i tak się to opłaca, bo nie musi płacić składek. A zatrudnieni decydują się na takie praktyki, bo otrzymują do ręki wyższe wynagrodzenie.

W przypadku fikcyjnych umów wolontariatu, stosowane są podobne zasady. Teoretycznie jest on bezpłatny, ale po jego zakończeniu wolontariuszowi (a w praktyce pracownikowi) nieformalnie wręcza się wynagrodzenie.

Nieuczciwe praktyki dotyczą także postanowień, jakie pośrednicy zawierają w umowach oferowanych podwładnym. Przewidują one np. bardzo wysokie kary za spóźnienie lub niezawiadomienie o planowej nieobecności. To także sposób na oszczędności kosztem zatrudnionego.

Stowarzyszenie podkreśla, że w zawiadomieniu do PIP wskazuje jedynie nieprawidłowości, ale nie wymienia nazw firm, które stosują takie rozwiązania. Są to najczęściej małe, jednoosobowe firmy z niewielkimi obrotami, które mogą szybko zakończyć działalność, tak by ich właściciele otworzyli kolejną agencję.

Państwowa Inspekcja Pracy przyznaje, że w związku ze zniesieniem obowiązku posiadania lokalu przez agencje zatrudnienia inspektorzy coraz częściej mają problem z nadzorowaniem tego typu podmiotów. – W 2015 r. inspektorzy sprawdzili pod tym kątem 232 agencje. Nieprawidłowości ujawniono w 176 podmiotach, czyli trzech na cztery skontrolowane – mówi w rozmowie z dziennikiem Danuta Rutkowska, rzecznik prasowy głównego inspektora pracy i przypomina, że PIP od dawna postuluje zmiany w prawie. Od ponad dwóch lat trwają konsultacje w sprawie m.in. doprecyzowania sankcji za naruszenie przepisów o zatrudnieniu pracowników tymczasowych oraz uszczelnienia limitu tymczasowej pracy. Ostateczną wersję projektu zmian przedstawi w najbliższym czasie Ministerstwo Pracy.

red. hd

[ródło: Dział Informacji KK](#)